

# Kafar Dixon37, Był sobie Hip-Hop

Ile można pisać o tych farbowanych listach?  
Ile jeszcze małolatek będzie do nich wzdychać?  
Jako powiedział Kę – jesteś facet czy pizda?  
Scena tym numerem wypłaca wam liścia  
/2x

Legal ich kastruje  
A hajs wybija zęby  
Gdzie ci raperzy?  
Gdzie do kurwy nędzy?  
Przekaz, życie i gdzie priorytety?  
Wolą tu pierdolić bzdety, które łyknie kretyn  
Puste wersy, nerwy i zerowa forma  
Słuchacz jest jak ziom, brat nie jak jebany bankomat  
Mimo że z tak wielu z nich kręci tandeta  
Mimo że z tak wielu ciągnie rap ciągnie rapy z neta

Mimo to my robimy to dla nich  
Mimo to ze wielu ma to za nic  
Mimo to my wciąż jesteśmy tutaj  
Dawaj to na full niech leci tu Dix nuta  
Dawaj to na full i jedziemy z tym razem  
Wiesz o co walczę tutaj swoim rapem  
Solo Panaceum to dla sceny lek  
Jak Dixonów Lot i O.Z.N.Z..

Ile można pisać o tych farbowanych listach?  
Ile jeszcze małolatek będzie do nich wzdychać?  
Jako powiedział Kę – jesteś facet czy pizda?  
Scena tym numerem wypłaca wam liścia

Nie chodzi tu tylko o środowisko raperskie  
Patrzac na mury kraje mi się serce  
Patrzac dziś na ręce co tworzyły scenę  
A dziś za szelestem bo chcą więcej  
Bo chcą więcej hajsu i to kurwa za co  
Za to że buffują tu wrzuty chłopaków  
Co po nocy zostawiają tam swoje imiona  
Do słuszności tego nikt nas nie przekona  
Więcej sreber bombardujcie ściany  
Legal, nielegale  
Bombardujcie blachy  
Respekt dla wygranych, dla tych co zostali  
Dla tych zarazonych co nie mogą żyć bez pasji  
Dla tych zarazonych  
Tych popierdolonych  
Co oddali życie za kolory, tagi, chromy  
Bez was nie ma nas i dobrze wiem o tym  
A kłopoty, kto ich nie ma  
Taka nasza scena – to my!

Ile można pisać o tych farbowanych listach?  
Ile jeszcze małolatek będzie do nich wzdychać?  
Jako powiedział Kę – jesteś facet czy pizda?  
Scena tym numerem wypłaca wam liścia

Zwrota numer trzy, B-boye i DJ-e  
Sami wiecie najlepiej co się u was dzieje  
Ilu ludzi z pasją, prawdziwym zacięciem  
Ilu sezonowców hańbi to zajecie  
Tyle jedne za dekami co drugi na macie  
Znów dźwięki muzyki to najlepszy przyjaciel  
Ile macie siły takie później wyniki  
Satysfakcji siła nieporównywalna z niczym

Trening, bo to on czyni mistrza  
Praca co ostatnie wyciska poty  
A ty bierz się zaraz do roboty jeśli chcesz być z nami  
Gdzie najwyższe loty  
Jeśli chcesz być z nami z miłości do HH  
Głowa ci się kiwa i rękami machasz  
Wiedz że to dla ciebie robimy to wszystko  
Był, jest i będzie po wsze czasy hip hop